



Sygn. akt IV CSK 579/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Trzaskowski (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

Protokolant Izabela Czapowska

w sprawie z powództwa F. Spółki Akcyjnej z siedzibą w G.
przeciwko Przedsiębiorstwu Produkcyjno-Handlowemu "L." Spółce z ograniczoną
odpowiedzialnością z siedzibą w G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 17 stycznia 2020 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 13 czerwca 2017 r., sygn. akt XII Ga (...),

- 1) oddala skargę kasacyjną,**
- 2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.400,- (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka F. S.A. (poprzednio D. S.A.) z siedzibą w G. wniosła o zasądzenie od pozwanej Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego L. sp. z o.o. z siedzibą w G. zapłaty kwoty 63 917,22 zł z odsetkami tytułem kary umownej.

Wyrokiem z dnia 6 października 2016 r. Sąd Rejonowy w G. oddalił powództwo, a wyrokiem z dnia 13 czerwca 2017 r. Sąd Okręgowy w G. oddalił apelację powódki. Podstawa faktyczna i prawna rozstrzygnięć Sądów obu instancji była zbieżna. Ustalono, że powódka, dysponująca koncesją na obrót energią elektryczną, jest dystrybutorem operatora E. Pozwana jako odbiorca końcowy energii na podstawie umowy sprzedaży, zawartej z powódką w dniu 27 lipca 2012 r. na czas nieokreślony, zobowiązała się do zakupu 9 MWh miesięcznie i zapłaty ceny ustalonej na podstawie cennika i odczytu licznika. Umowa przewidywała możliwość trzymiesięcznego wypowiedzenia ze skutkiem rozwiązującym na koniec miesiąca kalendarzowego (§ 6 ust. 2) ponadto uprawnienie sprzedawcy rozwiązania jej ze skutkiem natychmiastowym, m.in. gdy opóźnienie kupującego w płatności należności za energię elektryczną przekraczało miesiąc po upływie terminu płatności, pomimo uprzedniego powiadomienia na piśmie o zamiarze wypowiedzenia umowy i wyznaczenia dodatkowego, dwutygodniowego terminu do zapłaty zaległych i bieżących należności, oraz gdy nie dokonano zabezpieczenia płatności przyszłych należności za energię elektryczną w formie przedpłaty w wysokości równej należności za energię z dwóch ostatnich okresów rozliczeniowych w terminie 14 dni od wezwania (§ 6 ust. 5 pkt a w zw. z § 3 ust. 8). W § 6 ust. 3 umowy postanowiono, że w razie rozwiązania umowy przez odbiorcę przed okresem obowiązywania cennika lub przez sprzedawcę z przyczyn leżących po stronie kupującego (w tym określonych w § 3 ust. 8) odbiorca ma obowiązek zapłacenia w terminie 14 dni od rozwiązania umowy kary umownej, której wysokość ustalono jako iloczyn miesięcy pozostałych kupującemu do końca obowiązywania cennika oraz miesięcznego wolumenu energii, do którego zakupu się zobowiązał i ceny energii podanej w tym cenniku. Wobec nieuiszczenia przez pozwaną kolejnych należności, których terminy płatności wyznaczono na maj i lipiec 2013 r., powódka wezwała ją do zapłaty i do ustanowienia zabezpieczenia poprzez

dokonanie przedpłaty na poczet przyszłej ceny w kwocie 9 152,69 zł, a następnie pismem z dnia 20 lutego 2014 r. złożyła oświadczenie o rozwiązaniu umowy bez zachowania okresu wypowiedzenia z przyczyn leżących po stronie kupującego wskazując, że odbiorca mimo wezwania nie dokonał zapłaty zaległych i bieżących należności za energię, wynoszących łącznie 25 868,63 zł, w części zalegał z zapłatą powyżej trzydziestu dni, oraz zapowiedziała obciążenie go „opłatą sankcyjną” na podstawie § 6 ust. 3, 4 i 5 umowy. Powódka wystawiła w dniu 28 lutego 2014 r. notę obciążeniową na kwotę 63 917,22 zł tytułem „opłaty sankcyjnej” i wezwała pozwaną do jej zapłaty. Nakazem zapłaty z dnia 25 maja 2015 r. wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd Rejonowy w G. zasądził od PPH L. spółki z o.o. kwotę 21 150,10 zł z ustawowymi odsetkami tytułem nie uiszczonej ceny (sygn. akt V GNc 1731/15).

Sąd pierwszej instancji uznał, że dochodzona w obecnym postępowaniu kwota stanowiła karę umowną za niewykonanie zobowiązania pieniężnego, a wprowadzające je postanowienia umowy (§ 6 ust. 3 i 5 w zw. z § 3 ust. 8), jako sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym art. 483 § 1 k.c., są nieważne (art. 58 § 1 k.c.). Dokonał ponadto oceny prawnej roszczenia w oparciu o przepisy o odpowiedzialności kontraktowej oraz deliktowej stwierdzając, że przewidziane w nich przesłanki nie zostały wykazane. Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu powódki, że nieterminowa zapłata należności za sprzedaną energię elektryczną stanowiła wprawdzie podstawę rozwiązania umowy, ale nie była bezpośrednią przyczyną obciążenia karą umowną, gdyż w istocie było nią niewykonanie zobowiązania niepieniężnego polegającego na odbiorze energii. Wskazał, że zastrzeżenie kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy, spowodowanego zaległościami w spłacie zobowiązania pieniężnego przez drugą stronę umowy wzajemnej, można traktować jako formę uproszczenia jej redakcji, która pozwala na przyjęcie, że wypadki niewykonania lub nienależytego wykonania umowy uprawniające stronę do odstąpienia, stanowią jednocześnie podstawę domagania się zapłaty kary umownej. Podkreślił, że świadczenia objęte umową sprzedaży energii miały charakter ciągły, a w takim przypadku skutek odstąpienia od umowy następuje *ex nunc*. Niezrealizowane zobowiązania pieniężne pozwanej z tytułu ceny stanowiły przyczynę odstąpienia, stąd kara umowna w istocie została

zastrzeżona za niedokonanie zapłaty tych należności. Sąd odniósł się do rozbieżności orzecznictwa, dotyczącej dopuszczalności zastrzeżenia kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy z powodu niewykonania przez jedną ze stron zobowiązania o charakterze pieniężnym, przychylając się do stanowiska, że takie postanowienie jako sprzeczne z art. 483 § 1 k.c. jest nieważne. Oceniając apelacyjne zarzuty naruszenia art. 4j ust. 3 i art. 5 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo energetyczne, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy sprzedaży, uznał, że pierwszy z tych przepisów dotyczy wypowiedzenia umowy przez odbiorcę końcowego, a nie przedsiębiorcę energetycznego, ponadto jego celem jest zapobieżenie obciążeniu odbiorcy dodatkowymi kosztami. Kolejny - stanowi przepis szczególny wobec przepisów kodeksu cywilnego regulujących umowę sprzedaży, ale zawiera jedynie definicję umowy oraz upoważnienie do określenia w niej odpowiedzialności stron za niedotrzymanie jej postanowień. Sąd zwrócił ponadto uwagę, że wysokość kary umownej miała odpowiadać pełnej cenie niedostarczonej energii, naruszając zasadę ekwiwalentności obowiązującą w odniesieniu do umów wzajemnych i skutkując sprzecznością umowy w tej części z prawem (art. 58 k.c.).

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w G. w całości złożyła powódka. Wnioskując o uchylenie orzeczenia i zmianę poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania powołała kasacyjną podstawę naruszenia prawa materialnego. W jej ramach zarzuciła naruszenie: art. 4j ust. 3 prawa energetycznego w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia umowy poprzez niezastosowanie wobec pominięcia, że przepis ten ma charakter szczególny także wobec art. 483 § 1 k.c., art. 5 ust. 2 pkt 1 prawa energetycznego poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że nałożenie przez ustawodawcę na przedsiębiorstwo energetyczne obowiązku określenia w umowie sprzedaży energii elektrycznej odpowiedzialności stron za niedotrzymanie warunków umowy nie oznacza jednocześnie, że w umowie przedsiębiorstwo energetyczne może zawierać postanowienia sprzeczne z k.c., w tym dotyczące kary umownej, art. 65 § 1 k.c. w zw. z § 6 ust. 3 umowy sprzedaży energii elektrycznej poprzez błędną wykładnię jej postanowień polegającą na uznaniu, że kara umowna została

zastrzeżona na wypadek naruszenia nadal istniejącego zobowiązania o charakterze pieniężnym, podczas gdy podstawowym skutkiem rozwiązania umowy było uchybienie zobowiązaniu do pobierania energii elektrycznej zgodnie z obowiązującymi przepisami i na warunkach określonych w § 5 lit. b umowy, art. 483 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że postanowienia umowy przewidujące zastrzeżenie kary umownej są niezgodne z art. 483 § 1 k.c., a w konsekwencji nieważne, podczas gdy karę tę wprowadzono na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego.

Sąd Najwyższy zważył:

Kara umowna wpisana jest w reżim odpowiedzialności odszkodowawczej i stanowiąc ryczałtowe odszkodowanie za niewykonanie (niewłaściwe wykonanie) zobowiązania, nie może być oderwana od przesłanek odpowiedzialności kontraktowej wskazanych w art. 471 i nast. k.c. (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 r., II CSK 318/10, nie publ., z dnia 16 stycznia 2013 r., II CSK 331/120, nie publ.). Zgodnie z art. 483 § 1 k.c. kara przysługuje w razie zwłoki dłużnika, stanowiącej kwalifikowane opóźnienie, zawinione bezpośrednio przez dłużnika, bądź osoby którymi posługiwał się przy wykonaniu zobowiązania, również powstałe z innych przyczyn jak te, za które ponosi odpowiedzialność na zasadach ogólnych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 1980 r., II CR 47/97, nie publ., z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK 299/12, nie publ.). Dopuszczalne jest zatem wprowadzenie jej na wypadek naruszenia dowolnego obowiązku, niezależnie od tego, czy jest on funkcjonalnie związany z długiem oraz czy naruszenie skutkuje niewykonaniem, czy jedynie nienależytym wykonaniem zobowiązania, ale takie poszerzenie podstaw wymaga wyraźnego określenia w umowie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2019 r., II CSK 180/10, nie publ.). Zakres odpowiedzialności z tytułu kary umownej pokrywa się z zakresem ogólnej odpowiedzialności dłużnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (art. 483 § 1 i art. 484 § 1 w związku z art. 471 k.c.). Przepisy dotyczące kary umownej mają charakter dyspozytywny, zatem stronom przysługuje, zgodnie z art. 353¹ k.c., pewien zakres swobody ukształtowania zakresu kompensacji, rozkładu ryzyka oraz ponoszenia

konsekwencji niewykonania zobowiązania. Co do zasady, kara umowna należy się w razie zwłoki dłużnika, stąd ewentualnie rozszerzenie odpowiedzialności w zakresie kary umownej wymaga wyraźnego określenia w umowie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2019 r., II CSK 180/10, nie publ.). Strony mogą zatem objąć obowiązkiem jej uiszczenia wyrządzenie szkody przyszłej, jednak w sposób wyraźny, gdyż brak podstaw do dorozumiewania rozszerzonej odpowiedzialności dłużnika (art. 473 § 1 k.c.). Kara, jako sposób naprawienia szkody, poprzez umowne zastrzeżenie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego następuje przez zapłatę określonej sumy, zajmuje miejsce odszkodowania (art. 361 § 2 w zw. z 471 k.c.). Niemniej, jakkolwiek fakt powstania i wysokości szkody jest irrelevantny (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r., mającą moc zasady prawnej, III CZP 61/02, OSNC 2004, nr 5, poz. 69), to - jak wskazano wyżej - przesłanki odpowiedzialności muszą odpowiadać tym, przy ziszczeniu których można dochodzić odszkodowania *ex contractu*.

Dla powstania obowiązku zapłaty kary umownej niezbędne jest wystąpienie łącznie dwóch przesłanek pozytywnych. Pierwszą z nich jest istnienie skutecznego postanowienia umownego kreującego obowiązek świadczenia kary. Drugą - niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (lub pojedynczego obowiązku), za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, ocenianego przy uwzględnieniu ewentualnych modyfikacji podstaw lub zakresu odpowiedzialności przyjętych przez strony na podstawie art. 473 § 1 k.c. W orzecznictwie i piśmiennictwie powstały wątpliwości co do zastrzeżenia kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy lub jej wypowiedzenia. Wyjaśniano, że skoro obowiązek zapłaty kary umownej wynika zawsze z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, które może skutkować skorzystaniem przez wierzyciela z powstałego po jego stronie ustawowego lub umownego prawa do odstąpienia od umowy, to zastrzeżenie kary umownej „na wypadek odstąpienia czy wypowiedzenia” należy traktować jako skrót semantyczny, przez który strony zmierzają do nałożenia obowiązku zapłaty kary umownej za niewykonanie lub nieprawidłowe wykonanie takiego zobowiązania, które było podstawą

odstąpienia od umowy przez drugą stronę. Odmienność tej kary nie dotyczy wówczas przesłanek jej powstania, lecz zakres potencjalnej szkody, którą z woli stron kompensuje. Ostatecznie przyjęto jednak, że tak oznaczona podstawa wyklucza dopuszczalność wprowadzenia kary umownej na wypadek odstąpienia od umowy spowodowanego opóźnieniem lub brakiem spełnienia świadczenia pieniężnego przez dłużnika (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2019r., III CZP 3/19, Biul.SN 2019, nr 11, poz. 11, uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03). W piśmiennictwie wskazano wprost, że należności tego rodzaju zastrzeżonych w umowie nie można uznać za „quasi-kary umowne” lub świadczenia pozostawione uznaniu stron działających w oparciu o zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.), co wyłączałoby ograniczenia przewidziane w art. 483 - 484 k.c., gdyż kwalifikacja taka nie da się pogodzić z modelem jednolitej kary umownej przyjętej w naszym systemie prawnym i może doprowadzić do wprowadzenia, obok kary umownej, odrębnej instytucji „zryczałtowanego odszkodowania”, nie podlegającego ograniczeniom normatywnym.

Rozważania zarzutów powołanych w ramach kasacyjnej podstawy naruszenia prawa materialnego rozpocząć należy od wskazania, że zakres przedmiotowy sporu wyznacza treść oświadczenia woli sprzedawcy określającego przyczynę i podstawę obciążenia pozwanej obowiązkiem świadczenia kwoty 63 917,22 zł. Zarówno w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy jak i w wezwaniu do zapłaty (nota obciążeniowa) oznaczono ją jako „opłatę sankcyjną”, zatem pojęciem nieprzewidzianym w umowie bądź w prawie energetycznym. Równoległe powołanie w pierwszym z nich jako podstawy § 6 ust. 3, 4 i 5 umowy, regulujących wprost karę umowną, legło u podstaw wiążącego ustalenia Sądu, że wskazana kwota stanowiła w istocie karę umowną związaną z rozwiązaniem umowy przez sprzedawcę z przyczyny leżącej po stronie odbiorcy, polegającej na zaleganiu z zapłatą ceny i nieustanowieniu zabezpieczenia. Skarżący nie kwestionując podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w tej części wskazuje, że należy odróżnić przyczynę rozwiązania umowy od podstawy obciążenia obowiązkiem spełnienia świadczenia odszkodowawczego poprzez zapłatę kary umownej. Tak uogólniony pogląd jest - co do zasady - prawidłowy. Niemniej zarzuty skargi są chybione.

W pierwszym rzędzie odnieść się należy do podstawy skargi w części dotyczącej zarzutu wadliwej wykładni § 6 ust. 3 umowy sprzedaży energii elektrycznej poprzez przyjęcie, że nie wprowadzała ona kary umownej za niewykonanie „na przyszłość zobowiązania niepieniężnego, określonego w § 5 lit. b, tj. zobowiązania do pobierania energii elektrycznej zgodnie z obowiązującymi przepisami i na warunkach określonych w umowie”. Stawiając go skarga odwołuje się jedynie do uchybienia § 1 art. 65 k.c., tj. przepisu określającego ogólną dyrektywę interpretacyjną oświadczeń woli, a nie do § 2 tego przepisu, choć wskazane w nim reguły wykładni umów powinny mieć charakter wiodący. Takie oznaczenie naruszonego przepisu oznacza, że skarżący zakłada, wbrew istocie sporu, iż zamiar kontrahentów i cel umowy polegający na obciążeniu odbiorcy końcowego odpowiedzialnością za niewykonanie na przyszłość zobowiązania niepieniężnego dotyczącego odbioru energii był między stronami zgodny. Ograniczył się on ponadto do jednego z jej postanowień (§ 6 u. 3), którego treść wyznacza podstawy obowiązku zapłaty kary umownej („rozwiązanie umowy przez odbiorcę przed okresem obowiązywania cennika lub rozwiązania umowy przez sprzedawcę z przyczyn leżących po stronie odbiorcy, w szczególności na podstawie ust. 5”). Treść ust. 5, w zakresie relewantnym dla rozstrzygnięcia (pkt a), dotyczy oznaczenia takiej przyczyny, polegającej na przekraczającym miesiąc opóźnieniu odbiorcy w płatności należności za energię elektryczną. Brak podstaw do przypisania mu innego znaczenia, jak przyjęte przez Sąd drugiej instancji, czyli określenia zdarzeń stanowiących podstawę obciążenia, a nie rodzaju szkody, jaką kara miałaby zaspokoić. W szczególności do wywodzenia z tego postanowienia woli stron obejmującej zmianę funkcji kary, tj. zastąpienia funkcji stymulacyjnej wyrażającej się w tym, że zastrzeżenie kary umownej ma mobilizować dłużnika do prawidłowego wykonania zobowiązania, gdyż musi się on liczyć się z góry z koniecznością świadczenia kary umownej, w ustalonej przez strony wysokości, w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania z przyczyn, za które ponosi odpowiedzialność, oraz funkcji prewencyjnej, dotyczącej ochrony interesu prawnego wierzyciela poprzez mobilizowanie dłużnika do prawidłowego wykonania zobowiązania, funkcją gwarancyjną kompensującą korzyści nieuzyskane przez kontrahenta z tytułu niewykonywania w przyszłości umowy na

skutek jej rozwiązania. Zastrzeżenie o charakterze gwarancyjnym, nakładające obowiązek określonego świadczenia na wypadek wystąpienia/nie wystąpienia oznaczonej okoliczności jest - w zasadzie - oderwane od reżimu odpowiedzialności odszkodowawczej, stąd nie może stanowić podstawy obciążenia karą umowną. Nie ma oparcia w treści umowy wprowadzenie odpowiedzialności za przyszłe niewykonywanie świadczenia niepieniężnego, polegającego na zobowiązaniu do pobierania energii. Strony nie wprowadziły w niej również klauzuli „bierz lub płać” (*take or pay*), nie będącej karą umowną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 r., nie publ.), tylko zawarły umowę wzajemną opartą na zasadzie ekwiwalentności spełnianych świadczeń, po stronie odbiorcy ograniczonych do zapłaty świadczenia pieniężnego w postaci ceny, zagrożonego w wypadku nieuiszczenia w terminie sankcyjnym rozwiązaniem umowy.

Zgodnie z art. 56 k.c. czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te, które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów. Skarżący twierdzi, że obciążenie odbiorcy odpowiedzialnością majątkową za niewykonanie zobowiązania niepieniężnego dotyczącego pobierania energii elektrycznej na przyszłość było dopuszczalne w oparciu o art. 4j ust. 3 i art. 5 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy sprzedaży przez strony (jedn. tekst: Dz.U. z 2006 r., Nr 89, poz. 625 ze zm. wprowadzonymi od 11 marca 2010 r.) - dalej jako: „p.e.”, które miały określać samodzielny reżim prawny, umożliwiający obciążanie odbiorców końcowych karą umowną niezależnie od ograniczeń wynikających z kodeksu cywilnego. Jednym z celów tej ustawy jest równoważenie interesów przedsiębiorstw energetycznych i odbiorców energii (art. 1 ust. 2 *in fine*). Przepis art. 5 ust. 2 pkt 1 p.e. określa minimalny zakres postanowień umowy sprzedaży energii elektrycznej, wykraczających poza *essentialia negotii* przewidziane w kodeksie cywilnym, w tym nakłada powinność określenia zasad odpowiedzialności za niedotrzymanie warunków umowy i warunków jej rozwiązania, pozostawiając stronom swobodę ustalenia wynikających stąd praw i obowiązków. Ma on zatem jedynie charakter kompetencyjny. Z kolei art. 4j ust. 3 p.e. realizuje tzw. zasadę TPA (ang. *Third Part Access*), czyli dostępu osoby trzeciej do sieci. Wprowadzono nim do prawa

krajowego zasadę możliwości wyboru sprzedawcy paliw gazowych i energii przez odbiorcę, określając szereg związanych z nią praw i obowiązków stron. Powołany przepis określał, w dacie istotnej dla rozstrzygnięcia, że odbiorca końcowy może wypowiedzieć umowę bez ponoszenia kosztów i odszkodowań innych, niż wynikające z treści umowy, składając pisemne oświadczenie do przedsiębiorstwa energetycznego. Stanowił zatem normę o charakterze szczególnym, ograniczoną do wypadku wypowiedzenia dokonanego przez odbiorcę, umożliwiającą obciążenie go odszkodowaniem z tytułu rozwiązania umowy (o ile zostanie wprowadzone w niej wprowadzone), która nie podlega wykładni rozszerzającej. W piśmiennictwie wyjaśniono ponadto, że zasada „bezkosztowego” wypowiedzenia umowy i w takim wypadku stoi na przeszkodzie wprowadzeniu obowiązku zapłacenia kary umownej za rozwiązanie umowy, oraz uiszczenia kwoty odpowiadającej cenie za niedostarczoną energię po wypowiedzeniu umowy zawartej na czas oznaczony. Poszukiwanie w prawie energetycznym samodzielnej podstawy prawnej świadczenia odbiorcy w okolicznościach faktycznych sprawy jest zatem chybione.

W tym stanie rzeczy bezzasadna jest skarga kasacyjna przypisująca czynnościom prawnym stron treści umożliwiającej - w następstwie rozwiązania umowy sprzedaży bez wypowiedzenia na skutek opóźnienia płatności ceny za energię odebraną - obciążenie pozwanej, jako odbiorcy końcowego, przez powódkę, jako przedsiębiorcę zajmującego się dystrybucją energii elektrycznej, karą umowną za niewykonanie zobowiązania do jej pobierania i odpowiednio zapłaty. Dochodzone roszczenie prawidłowo zostało zakwalifikowane jako kara umowna za niewykonanie pierwotnego zobowiązania o charakterze pieniężnym, a zastrzeżenie takiej kary w związku z następczym rozwiązaniem umowy sprzedaży bez wypowiedzenia, stanowi naruszenie art. 483 § 1 k.c. i podlega ocenie w granicach przewidzianych art. 353¹ k.c.

Z tych względów, brak uzasadnionych podstaw skargi kasacyjnej, skutkuje jej oddaleniem (art. 398¹⁴ k.p.c.). O kosztach postępowania kasacyjnego postanowiono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).

